

STOP POŻAROM TRAW

KRÓTKA HISTORIA/

Marzec 2017

Już od wielu lat przełom zimy, wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyczenia gleby. Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje bowiem przekonanie, że spalanie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to jednak całkowicie błędne myślenie. Rzeczywistość wskazuje, że wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym - ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą niestety także do wypadków śmiertelnych. Rocznie w tego rodzaju zdarzeniach śmierć ponosi kilkanaście osób.

Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności, która ze względu na występujące w tym czasie okresy wegetacji stanowi doskonałe podłoże palne, co w zestawieniu z dużą aktywnością czynnika ludzkiego w tym sektorze, skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Za ponad 94% przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek.

Trzeba pamiętać, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. Osoby, które wbrew logice decydują się na wypalanie traw, przekonane są, że w pełni kontrolują sytuację i w razie potrzeby, w porę zareagują. Niestety mylą się i czasami kończy się to tragedią. W przypadku gwałtownej zmiany jego kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Ci, którzy mimo wszystko chcą ryzykować, muszą również liczyć się z konsekwencjami.

O tym, że postępowanie takie jest niedozwolone mówi m.in. ustawa z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.), art. 124 „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”. Art. 131: „Kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przyrodnicze, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały- podlega karze aresztu lub grzywny”.

Art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59 z późn. zm.); „w lasach oraz na terenach śródlęsnych, jak również w odległości do 100m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

1. rozniecania poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego, korzystania z otwartego płomienia, wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Za wykroczenie tego typu grożą surowe sankcje: Art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971r. Kodeksu wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.)- kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić od 20 do 5000 zł. Art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997r. Nr 88 poz. 553 z późn. zm.) stanowi: „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

W walkę ze zjawiskiem wiosennego wypalania traw włączyła się także Unia Europejska. Założenia polityki rolnej UE regulują między innymi zagadnienia ochrony środowiska w rolnictwie. Jednym z narzędzi umożliwiających dokonywanie pozytywnych przemian w tym sektorze jest system dopłat bezpośrednich. Ta forma wsparcia unijnego, zobowiązuje użytkownika gruntów do ich utrzymania zgodnie z normami tzn. w dobrej kulturze rolnej - art. 7 ust. 1 pkt 2a Ustawa z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051 z późn. zm.).

W ślad za Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, należy stwierdzić że wypalanie traw jest środowiskowo szkodliwe, ale także surowo zabronione. Za wypalanie traw grożą, oprócz kar nakładanych np. przez policję czy prokuraturę, także dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję w postaci zmniejszenia od 5 do 25%, a w skrajnych przypadkach nawet odebrania należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok.

Podczas intensywnego prowadzenia prac rolnych na polach, także może dojść do pożarów wskutek nieostrożności osób wykonujących te prace lub niesprawnego sprzętu technicznego.

Pożary nieużytków, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków straży pożarnych. Każda interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi nie dojadą z pomocą na czas tak, gdzie będą naprawdę potrzebni.

Pożary traw powodują również spustoszenie dla flory i fauny. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i krzewach. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków). Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin.

Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożary (tracą orientację w dymie, ulegają zaczadowaniu). Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy a nawet saren.

W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety, ryjówki, jeże, zajęce, lisy, borsuki, kuny, nornice, badyłarki, ryjówki i inne drobne gryzonie).

Przy wypalaniu giną mrówki. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są biedronki, zjadające mszyce.

Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości, pająki, wiję, owady (drapieżne i pasożytnicze). Pożary traw niszczą rodzimą faunę i florę.